

Aprobata FAA dla R-MAX

#Lotnictwo cywilne 8 maja 2015

Amerykańska administracja lotnicza zgodziła się na wykorzystanie bezzałogowego śmigłowca Yamaha R-MAX do opryskiwania winnic w Kalifornii. To efekt kilku lat testów.



W USA od kilku lat prowadzone są badania nad wykorzystaniem systemów bezzałogowych w rolnictwie. Realizowane są one m.in. w Kalifornii. Tam celem jest przede wszystkim obniżenie kosztów utrzymania winnic. Do testowych oprysków środkami chemicznymi wykorzystywany jest odpowiednio przebudowany śmigłowiec Yamaha R-MAX.

Badania nad wykorzystaniem R-MAX prowadzone są pod kierownictwem prof. Kena Gilesa z wydziału inżynierii rolniczej UC Davis. – *Dzięki bezzałogowcom możemy obniżyć koszty zwalczania szkodników. Małe śmigłowce tanio i bardzo precyzyjnie rozpylają bowiem pestycydy* – powiedział prof. Giles.

Mały bezzałogowy śmigłowiec Yamaha R-MAX został pierwotnie zaprojektowany do wielu zadań typowych dla tej klasy urządzeń, ale także do opylania pól ryżowych w Azji. Tam wspiera urządzenia naziemne w miejscach, gdzie nie mogą one dotrzeć. Może opryskiwać 6-7 ha na godzinę.

R-MAX jest od kilku lat dopuszczony do użytkowania m.in. w Japonii. W ubiegłym tygodniu na jego komercyjne loty w USA zgodziła się amerykańska administracja lotnicza – FAA. Postawiła przy tym 28 szczegółowych warunków. Mały śmigłowiec m.in. nie może latać szybciej niż 45 mph (ok. 72 km/h) i nie wyżej niż 400 stóp (ok. 120 m). Musi przy tym cały czas pozostawać w zasięgu wzroku operatora.

Naukowcy nie mają wątpliwości co do korzyści z zastosowania bezzałogowców w rolnictwie. Właściciele winnic są bardziej ostrożni. Niewielki ładunek, który przenoszą, powoduje, że ich możliwości są ograniczone, a używane środki chemiczne muszą mieć specyficzne charakterystyki.

R-MAX nie jest jeszcze sprzedawany w USA. Jego przewidywaną cenę szacuje się na ponad 100 tys. USD. To oznacza, że takie bezzałogowce będą raczej wypożyczane do konkretnych zabiegów niż kupowane przez indywidualnych plantatorów. Nie można wykluczyć, że wkrótce pojawią się amerykańskie odpowiedniki japońskiej konstrukcji lub jej konkurenci o innym układzie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o